

RECENZJA rozprawy doktorskiej magistra inż. arch. Filipa Tomaszewskiego

pt. „**Wiatraki w Polsce. Metody i kierunki ochrony obiektów tradycyjnego młynarstwa jako zabytków architektury i techniki**”, opracowanej w Instytucie Architektury i Urbanistyki na Wydziale Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej pod opieką promotorską doktora hab. inż. arch. Bartosza M. Walczaka, profesora uczelni (Politechniki Łódzkiej)

I. PODSTAWA OPRACOWANIA

Przedmiotem recenzji jest rozprawa doktorska magistra inż. arch. Filipa Tomaszewskiego pt. „**Wiatraki w Polsce. Metody i kierunki ochrony obiektów tradycyjnego młynarstwa jako zabytków architektury i techniki**”, opracowana w Instytucie Architektury i Urbanistyki na Wydziale Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej pod opieką promotorską doktora hab. inż. arch. Bartosza M. Walczaka, profesora uczelni (Politechniki Łódzkiej), złożona w formie 362-stronicowego maszynopisu.

I.1. Podstawa formalna recenzji

Recenzję dysertacji doktorskiej opracowano na podstawie umowy nr D/5/2023/W6, zawartej dnia 14 kwietnia 2023, między recenzentem a Politechniką Łódzką, Wydziałem Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska, z uwzględnieniem z uwzględnieniem odnośnych wymogów prawnych, w tym odnośnych zapisów:

- Ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – *Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. 2018 poz. 1669);
- Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, w szczególności z uwzględnieniem art. 187 (oraz art. 195 – nie stwierdzono cech dyskwalifikujących).

I.2. Podstawa merytoryczna recenzji

Stwierdzono zgodność treści i formy rozprawy (uzasadnioną w recenzji) z wymogami ustawowymi obowiązującymi w chwili otwarcia przewodu doktorskiego, zawartymi w Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. *o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki* (Dz. U. Nr 65 poz. 595 z późn. zmianami, tj. na podst. Dz. U. z 2017 r. poz. 1789) ¹.

Stwierdzono zarazem zgodność treści i formy rozprawy (uzasadnioną w recenzji) z obecnymi wymogami ustawowymi, zawartymi w Ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. 2018 poz. 1668, tekst ujednolicony wg Dz.U. 2021 poz. 478, 619) ².

¹W szczególności art. 13 stanowi: „1. Rozprawa doktorska (...) powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne rozwiązanie problemu w oparciu o opracowanie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne, lub oryginalne dokonanie artystyczne, oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej. 2. Rozprawa doktorska może mieć formę maszynopisu książki, książki wydanej lub spójnego tematycznie zbioru rozdziałów w książkach wydanych, spójnego tematycznie zbioru artykułów opublikowanych lub przyjętych do druku w czasopiśmie naukowych, określonych przez ministra właściwego do spraw nauki na podstawie przepisów dotyczących finansowania nauki, jeżeli odpowiada warunkom określonym w ust.1. (...) 6. Rozprawa doktorska powinna być opatrzona streszczeniem w języku angielskim, a rozprawa doktorska przygotowana w języku obcym również streszczeniem w języku polskim (...). 7. Streszczenie rozprawy doktorskiej łącznie z recenzjami zamieszcza się na stronie internetowej szkoły wyższej lub jednostki organizacyjnej przeprowadzającej przewód doktorski. Streszczenie rozprawy doktorskiej zamieszcza się w dniu podjęcia przez radę jednostki uchwały o przyjęciu rozprawy doktorskiej.

²W szczególności art. 187 stanowi: „1. Rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej. 2. Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne. 3. Rozprawę doktorską może stanowić praca pisemna, w tym monografia naukowa, zbiór opublikowanych i powiązanych tematycznie artykułów naukowych, praca projektowa, konstrukcyjna, technologiczna, wdrożeniowa lub artystyczna, a także samodzielna i wyodrębniona część pracy zbiorowej. 4. Do rozprawy doktorskiej dołącza się streszczenie w języku angielskim”.

II. FORMALNA CHARAKTERYSTYKA DYSERTACJI

Rozprawę doktorską magistra inż. arch. Filipa Tomaszewskiego, stanowiącą przedmiot recenzji, stanowi oprawiony 362-stronicowy maszynopis opracowania monograficznego liczącego 9 rozdziałów merytorycznych numerowanych³ zakończonego rozbudowanym wykazem bibliografii (łącznie 269 pozycji)⁴, spisem ilustracji (178 pozycji) i tabel (23 pozycje). Spis bibliografii jest kompletny w stosunku do podjętego tematu. Przypisy dolne użyte są w łącznej liczbie 558. Pozycje spisu bibliografii, zwłaszcza głównej części nazwanej „Źródła publikowane” (niezbyt precyzyjnie – może lepiej „Prace publikowane”, bo nazwę „Źródła” odnosimy do nieco węższej kategorii) sformatowane zostały zgodnie z wymogami wcześniejszych polskich norm (w szczególności PN-N-01152-1:1982 *Opis bibliograficzny. Książki*, obowiązującej przed wprowadzeniem PN-N-01152-1/A1:1997 *Opis bibliograficzny. Książki (Zmiana A1)*), co nie budzi zastrzeżeń, gdyż konwencja zapisu bibliografii naukowej jest w tym przypadku uprawnioną decyzją autora, o ile jest stosowana konsekwentnie, co niniejszym stwierdzam (mało istotna niekonsekwencja dotyczy podawania lub pomijania nazw wydawnictwa w przypadku książek wzmiankowanych w spisie bibliografii).

Formalno-edytorska strona rozprawy nie budzi zastrzeżeń i świadczy o opanowaniu formalnych aspektów warsztatu naukowego, w tym o umiejętności efektywnego użycia narzędzi strukturalnych i edytorskich. Doktorant dobrze też operuje słowem (zasobem leksykalnym i stylem wypowiedzi) oraz rysunkiem jako elementem przekazu naukowego.

III. OCENA OGÓLNA

Praca **mieści się w dziedzinie nauk inżynieryjno-technicznych i dyscyplinie architektura i urbanistyka**⁵. Po części ma ona charakter interdyscyplinarny i zawiera treści przynależne dyscyplinie *ochrona dziedzictwa i konserwacja zabytków*. Treści interdyscyplinarne nie umniejszają merytorycznej i metodologicznej autonomii rozważań autora w podstawowej dyscyplinie; rozprawa może być czynności proceduralnych skutkujących nadaniem stopnia doktora nauk inżynieryjno-technicznych w dyscyplinie *architektura i urbanistyka*.

Formalnie dysertacja spełnia również kryteria pozwalające zaliczyć ją po ewentualnym opublikowaniu do kategorii „monografii naukowych” (przedstawia zagadnienie naukowe w sposób oryginalny i twórczy oraz jest oparta właściwym dla danej dyscypliny naukowej aparatem naukowym).

IV. OCENA METODOLOGICZNA

Metodyka pracy przedstawiona została w dysertacji w rozdziale 1 (*Wstęp*). Doktorant⁶ wskazał na powszechne niedoceniające wiatraków jako zabytków techniki, które należy badać w kategoriach integralnej spójni formy architektonicznej, konstrukcji i wyposażenia, a także wskazał, że „dotychczasowe doświadczenie konserwatorskie związane z wiatrakami wydaje się rozproszone (każda instytucja zarządzająca tymi obiektami postępuje w znacznej mierze niezależnie, kierując się ogólnymi zasadami ochrony zabytków). W tym kontekście uzasadnionym wydaje się podjęcie próby podsumowania doświadczeń” (s. 4). Z tych spostrzeżeń Doktorant wyprowadził cele naukowe o charakterze dokumentacyjnym (w tym dokumentowanie rozwiązań technologicznych młynów wietrznych) i wskazał (jako jeden z celów) na potrzebę dopasowania działań konserwatorskich do rodzaju danego obiektu, jego charakterystyki technologicznej; w związku z tym podjął się także zbadania sposobów i skutków działań konserwatorskich obejmujących ponowne uruchomienie wiatraków.

Teza pracy (głosząca: „Obecnie, przy dramatycznie kurczącym się zasobie zabytkowych wiatraków w Polsce, należy skonstatować, że nie wypracowano skutecznych metod postępowania z tymi obiektami, mających na

³ Są to: 1. *Wstęp*; 2. *O pochodzeniu wiatraków europejskich*; 3. *Rozwój technologii oraz rozwiązań budowlano-architektonicznych młynów wietrznych*; 4. *Określenie zasobu młynów wietrznych w Polsce*; 5. *Przykłady modernizacji wiatraków w okresie międzywojennym i po II wojnie światowej*; 6. *Współczesne inicjatywy konserwatorskie dotyczące wiatraków w Polsce*; 7. *Wartościowanie młynów wietrznych i standaryzacja działań przy nich podejmowanych*; 8. *Podsumowanie*; 9. *Zakończenie*.

⁴ W tym w osobnych kategoriach: *źródła kartograficzne* (2 pozycje), *źródła niepublikowane – rozprawy doktorskie i prace magisterskie* (7 pozycji), *karty ewidencyjne zabytków* (8 pozycji), *dokumentacje budowlane i konserwatorskie* (22 pozycje), *źródła internetowe* (29 pozycji) i *akty prawne* (5 pozycji).

⁵ Według klasyfikacji obecnej (zgodnej z Rozporządzeniem Ministra Edukacji i Nauki z dnia 11 października 2022 r. w sprawie *dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych*) oraz wcześniejszej, wynikającej z Rozp. MNiSW z 20 września 2018 r. w sprawie *dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych*.

⁶ W rozumieniu dawnej *Ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym* art. 2 pkt 18L doktorant to uczestnik studiów doktorskich (najnowsza ustawa nie definiuje tego słowa, choć go stosuje). Tu i dalej stosuję to słowo w szerszym dopuszczalnym znaczeniu.

celu ich ochronę jako zabytków techniki i architektury (aspekty technologiczne stają się drugoplanowe, a wysiłek skupia się na ochronie architektonicznej wartości zabytku)”) obejmuje, jak rozumiem, trzy wątki:

- zasób zabytkowych wiatraków w Polsce dramatycznie szybko się kurczy,
- brakuje skutecznych metod ich ochrony jako zabytków techniki i architektury,
- problemem dotychczasowych działań w tej kwestii jest niedocenienie aspektów technologicznych.

Doktorant tę tezę uzupełnia listą „tez pomocniczych”, czyli pomniejszych zagadnień badawczych, których zdaniem recenzenta nie należało włączać w podrozdział 1.6 *Teza pracy* ani nazywać „tezami pomocniczymi”, bo nie mają one charakteru „tez” ani merytorycznie, ani składniowo. Tym niemniej zawarte w nich wątki stanowią rozsądne, akceptowalne zagadnienia, np. Doktorant dostrzega potrzebę „wypracowania zasad [działań konserwatorskich] mających na celu pełną ochronę zabytku techniki z właściwą oceną wszystkich nawarstwień [technologicznych]”; poddaje dyskusji celowość relokacji wiatraków drewnianych, rozpoznaje „pionierskie” rozwiązania techniczne (w tym konstrukcyjne) wiatraków, tj. wyprzedzające wynalazki późniejsze – mianowicie wspomina o obudowach wiatraków jako pierwowzorach dzisiejszych ścian osłonowych i kurtynowych, wspomina o aerodynamicie skrzydeł wiatraka, o systemach hamulcowych, których zasada działania jest tożsama z zasadą działania hamulców bębnowych (zarówno mechanicznych jak i hydraulicznych) w samochodach.

W przypadku dysertacji doktorskich takie kompendialne i wieloaspektowe ujęcie, w dodatku bez terytorialnego zawężenia badań, wydaje się ryzykowne, bo łatwo zatracić zwartość pracy i spójność wywodu, ujmując temat zbyt szeroko. Nawet najwybitniejsi badacze polskich młynów wietrznych (jak profesor Jan Świąch) nieprzypadkowo ograniczali zakres swych rozważań do określonego terytorium i okresu (choć pewną namiastką ograniczenia chronologicznego w recenzowanej dysertacji jest skupienie uwagi na – jak pisze Doktorant – „realizacjach najnowszych (po 2000 r.), mających miejsce w aktualnych realiach społeczno-gospodarczych, realizacjach najbardziej przydatnych z punktu widzenia wniosków na przyszłość” [s. 4-5]. Skoro zaś w podejmowanej problematyce występuje mnogość zagadnień i znaczna obszerność tematyki, tym bardziej należy być w tej kwestii ostrożnym w przypadku pracy nad dysertacją doktorską, mającą prezentować „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego”, zatem zbędne jest mnożenie zagadnień badawczych i ujmowanie w dysertacji wielu z nich.

Tym niemniej Doktorant unika niespójności i rozwlekłości dzięki swemu analitycznemu podejściu oraz sprawności i precyzji słowa. Dlatego zdaniem recenzenta konstrukcja aparatu metodologicznego rozprawy doktorskiej magistra inż. arch. Filipa Tomaszewskiego nie budzi istotnych zastrzeżeń w zakresie wymogu ustawowego, iż „rozprawa doktorska (...) powinna (...) wykazywać umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej”.

V. OCENA MERYTORYCZNA

V.1. Struktura

Rozdział pierwszy (*Wstęp*) dotyczy zagadnień metodologicznych i uzasadnia przyjętą tematykę.

Rozdział drugi zawiera zarys historii młynarstwa wietrznego, z omówieniem wysuwanych dotąd hipotez co do powstania koncepcji technologicznej młynów wietrznych i ze szczególnym podkreśleniem aspektów technologicznych jako najistotniejszych przy falsyfikacji takich hipotez (*vide* ilustr. 2.2 na s. 19); Doktorant podaje też potwierdzone daty pojawienia się młynów wietrznych na różnych obszarach średniowiecznej Europy. Na ilustracji 2.4 (za Luděkem Štěpánem i in.) porównuje najstarsze wizerunki młynów wietrznych (z XIII-XV w.), przy czym zapewne warto byłoby to zestawienie skomentować – uwagę przyciąga różnorodność ich wielkości, form, konstrukcji i rozwiązań (mniej więcej odpowiadająca różnorodności młynów wietrznych znanych nam ze znacznie bliższych czasów), a także specyfika niektórych przykładów: wiatrak z czternastowiecznego rękopisu włoskiego ma obracany cały korpus murowany i skrzydła płócienne (na wzór żagli), wiatrak z rękopisu niemieckiego z 1430 r. ma też najwyraźniej wiatrowy napęd wyciągarki do podnoszenia worków ze zbożem (zapewne z przekładnią); na dole ilustracji pokazano wiatraki wieżowe o równie dojrzałych rozwiązaniach (wiatraki na Rhodos mają konstrukcję odporną na napór morskich wiatrów na sześć skrzydeł, a nie tylko na cztery). Taka różnorodność i dojrzałość, potwierdzona dla XIII-XV w., a znajdująca dość precyzyjne odpowiedniki w rozwiązaniach znacznie późniejszych (w tym z przełomu XIX/XX w.) zasługuje na refleksję i komentarz.

Doktorant podaje za Janem Świąchem typologię wiatraków (będącą rozwinięciem i modyfikacją najbardziej znanego trójpodziału na wiatraki *koźlaki*, wiatraki *holenderskie* i *paltraki*), uwzględniającą (także za Luděkem Štěpánem i in.) kategorię wiatraków turbinowych; informuje też o typologii alternatywnej – o bardzo rozbudowanej typologii Jakuba Kołodziejczaka (z jego pracy doktorskiej z 2018 r.), choć ocenia ją jako skomplikowaną.

Doktorant omawia każdy z czterech podstawowych typów (wiatraki koźłowe – wiatraki wieżowe (holenderskie) – wiatraki rolkowe (paltraki) – wiatraki turbinowe), ilustrując je rycinami z dawnych publikacji (wiatraki koźłowe – XVI w.; wiatraki wieżowe – XVI w.) lub wskazując na inne informacje precyzujące historię danego typu (paltraki

– wynalezione w 1593 r. przez młynarza Cornelisa Corneliszooona van Uitgeest).

Rozdział ten oceniam jako merytorycznie spójny, celowy, esencjonalny. Nasuwa się jednak refleksja o możliwości i potrzebie odniesienia się do najstarszych materiałów ikonograficznych, wskazujących na zastanawiająco duże zróżnicowanie wielkości młynów wietrznych już w XIII-XV wiekach, a także na zróżnicowanie ich form, konstrukcji, technologii i użytych materiałów (niemal tak, jak w przypadku późniejszych młynów wietrznych z XIX i XX w.).

Rozdział trzeci zawiera zarys rozwoju młynarstwa, a następnie – od podrozdziału 3.2 – zarys rozwoju młynów wietrznych, po części będący dopełnieniem rozważań z rozdziału 2. Szczególnie interesujący wydaje się opis technologii generowania napędu wietrznego i budowy łopat (podrozdz. 3.2.1), gdyż – jak już wspomniano – można doszukiwać się początków wielu zaawansowanych rozwiązań już w późnym średniowieczu.

Zawarty w rozdziale trzecim (zwłaszcza w podrozdziale 3.2) dość szczegółowy opis technologii rozwijanych w czasach po rewolucji przemysłowej jest celowy i istotny z przyjętej przez Doktoranta perspektywy ujmowania zagadnień wartościowania i ochrony dawnych młynów wietrznych jako zabytków techniki.

W podrozdziale 3.3 Doktorant rozpatruje wpływ technologii napędu wietrznego na formę architektoniczną i rozwiązania budowlane wiatraków, w tym opisuje najczęstsze rozwiązania, ujmując je w ramy terminologii ciesielsko-budowlanej. Tu można wskazać Doktorantowi dodatkowe źródła, mogące dopełnić wiedzę w zakresie materiałów drzewnych stosowanych dawniej w budownictwie młynów wodnych i wietrznych – w szczególności wydany w 1845 roku *Słownik leśny, bartny, bursztyniarski i oryński* Wiktora Kozłowskiego, zawierający np. związane z młynarstwem wietrznym hasła *Koziół* (s. 47), *Szmiga*, *Sztember* (s. 49), *Wał* (s. 50); także Jakuba Thieriot *Technologie leśna, czyli nauka korzystnego użycia drzewa...*, wydana u nas w 1856 roku (s. 67-68); także Aleksandra Połujańskiego *Leśnictwo polskie, cz. 6: Użytkowanie lasów* z 1860 roku (hasła *Koziół*, *Król*, *Palce*, *Ramiona* na s. 70; *Szmiga*, *Wał* na s. 71). Ogólnie rzecz biorąc, rozdział 3 także oceniam jako merytorycznie spójny, celowy, treściwy. Doktorant ilustruje wywód licznymi zdjęciami i rysunkami, w tym bardzo dokładnymi rysunkami własnymi oraz rysunkami z prac trudno dostępnych, w tym z rozpraw doktorskich.

Pewne wątpliwości budzi jedynie podsumowanie rozdziału 3. Otóż Doktorant wnioskuję, że „zastosowane w wiatrakach rozwiązania techniczne i konstrukcyjne mają charakter pionierski”, co jest zapewne prawdą w wielu przypadkach (zwłaszcza gdy chodzi o wynalazki XVIII- i XIX-wieczne, powstałe z myślą o młynarstwie), lecz przytoczony wniosek rozumiany ogólnie rodzi pytanie: „charakter pionierski” w odniesieniu do jakiego okresu rozwoju techniki? Jak już wspomniano, wiele omawianych rozwiązań ma dawną, średniowieczną metrykę. Niemniej Doktorant wskazuje przykłady, które potwierdzają Jego tezę: „zastosowanie w koźlakach ścian typu wiśzącego, zastosowanie (...) przemiału zawrotkowego, systemów hamulcowych, odśrodkowej regulacji wysokości górnego kamienia młyńskiego, a także odpowiedniej aerodynamiki skrzydeł miało istotne znaczenie w rozwoju techniki” (s. 125).

W rozdziale czwartym Doktorant podaje za wcześniejszymi publikacjami dawny i zachowany zasób młynów wietrznych w Polsce, przytaczając liczby: 6360 wiatraków w 1924 r. (w granicach II RP), 3280 wiatraków w 1954 r. Podaje też zasób zewidencjonowany w rejestrze zabytków (242 wiatraki w roku 2017), chroniony w muzeach typu skansenowskiego (71 wiatraków w 2020 roku), wskazuje na niemożność oszacowania liczby wiatraków ujętych w gminnych ewidencjach zabytków, ale nieuwzględnionych w rejestrze zabytków. Wskazuje na alternatywne źródła poznawcze (w tym strony pasjonackie) jako pomoc w orientacyjnym oszacowaniu aktualnego zasobu pozostałości dawnych młynów wietrznych w Polsce. Analizuje liczbę wiatraków wpisanych do rejestru zabytków według województw i weryfikuje stan każdego z nich.

W tym samym rozdziale cenne wydaje się dostrzeżenie i przywołanie próby rewaloryzacji kilku wiatraków na terenie dawnego województwa leszczyńskiego w 1978 roku, zwłaszcza że Doktorant zacerpnął tę informację z publikacji lokalnej (ta kategoria publikacji i źródeł bywa często pomijana).

Doktorant podaje też przykłady wiatraków ujętych w gminnych ewidencjach zabytków i wskazuje podejmowane odnośne działania konserwatorskie, translokacje etc.

Dalej, w podrozdziale 4.4, Doktorant wymienia o opisuje wiatraki znajdujące się w muzeach typu skansenowskiego, przy czym uwzględnia też muzea prywatne. Wskazuje też wiatraki objęte ochroną *in situ*, będące własnością muzeów typu skansenowskiego.

W podrozdziale 4.5 osobno opisuje stan zachowania i pilność ochrony wiatraków sokólskich (będących endemicznym podtypem koźlaka o ciekawych cechach); w podrozdziale 4.6 wskazuje najstarsze zachowane polskie wiatraki, przywołując badania z 2017 roku potwierdzające datowanie jednego z wiatraków (jego najstarszych elementów) na 1585 rok. Wymienia osiem wiatraków z XVII wieku, około 40 wiatraków z XVIII wieku.

Podrozdział 4.7 poświęcony jest nominalnie wiatrakom o zmodernizowanej technologii przemiału, tym niemniej najciekawszą jego zawartością są rozważania o istocie zabytków techniki. Uważam je za niezwykle cenne, ale też kontrowersyjne, godne głębszego rozważenia, może modyfikacji. Doktorant wskazuje, iż „wiatrak jest zabytkiem zarówno architektury, jak i techniki”, co jest oczywiste i poprawne (także w świetle wcześniejszych deklaracji Doktoranta); następnie twierdzi, że „aspekty technologiczne w obiektach przemysłowych zajmują miejsce pierwszoplanowe, forma architektoniczna wynika z technologii, a budynek jest jej opakowaniem” (s. 167), co budzi już wątpliwości, aczkolwiek wynika ze słusznego spostrzeżenia Doktoranta, że wcześniej raczej lekceważono aspekty technologiczne: „W polskiej praktyce konserwatorskiej, dotyczącej ochrony zabytkowych młynów wietrznych, elementem pierwszoplanowym była ich architektura, funkcja dominanta krajobrazowej, a dopiero później wyposażenie” (s. 169). Owszem, Doktorant wskazał istotny problem, warto jednak (moim zdaniem), aby nieznacznie powściągnął chęć reakcji i nadmiernej aprecjacji aspektów technologicznych, jest on bowiem architektem, a jego dysertacja – rozprawą w dyscyplinie *architektura i urbanistyka*, ma więc on kompetencje do całościowych badań dzieł architektonicznych – tymczasem wskazanie aspektów technologicznych jako priorytetowych w wartościowaniu i ochronie wiatraków przesuwając ciężar zagadnienia z dyscypliny *architektura i urbanistyka* na jej obrzeża (w najlepszym wypadku) lub nawet przesuwając dysertację ku badaniom historii techniki, historii kultury materialnej, etnografii. Powyższa uwaga nie umniejsza wszakże mojego podziwu dla całości zgromadzonego materiału badawczego, wnikliwości Doktoranta w zakresie zagadnień techniki i technologii. Doktorant powinien może tylko nieznacznie powściągnąć swą technocentryczną optykę rozważań, nie wykraczając poza *złoty środek*, który sam słuszenie cytuje z jednej z publikacji swego promotora, prof. B. Walczaka: „Tak jak wartość zabytkowego pałacu jest nieporównanie wyższa, gdy zachował się on z autentycznym wyposażeniem, tak również zakład przemysłowy z zachowanymi urządzeniami i maszynami pozwala na pełne zrozumienie przyjętych rozwiązań funkcjonalnych, przestrzennych i konstrukcyjnych” (s. 168). Jednak samo zwrócenie uwagi na dotychczasowe nadmierne eksponowanie zagadnień formy i lekceważenie technologii jest słuszne – podkreślam, że ten problem dotyczył też innych wytworów myśli budowlano-architektonicznej, na przykład dawnych zabytkowych pieców kaflowych, opisywanych przez historyków sztuki i przez nich restaurowanych z całkowitym pominięciem ich technologicznego sensu, jak w przypadku największego w Polsce pieca kaflowego w gdańskim Dworze Artusa, którego restauracja (odbudowa po zniszczeniach wojennych) polegała na odtworzeniu jedynie zewnętrznego kaflowego oblicowania na ukrytym stelażu. Tak czy owak podniesione w podrozdziale 4.7 zagadnienie jest istotne i może wymagałoby ujęcia w osobnym rozdziale oraz w podsumowaniu (podobne rozważania publikował Maciej Prarat, 2014).

W podrozdziale 4.8 wymieniono 53 wiatraki przystosowane do nowych funkcji oraz co najmniej 16 obiektów towarzyszących obiektom o innych funkcjach (usługowych). Choć jest to dość krótki rozdział z tabelarycznym wykazem obiektów, wydaje się on dość istotny dla dalszych rozważań, bo wskazuje możliwości działań sprzyjających przetrwaniu zabytkowych wiatraków.

W rozdziale piątym Doktorant wskazuje i omawia trzy podstawowe typy przekształceń i modernizacji młynów wietrznych z zachowaniem ich funkcji i podaje stosowne przykłady, ilustrując wywód rysunkami technologicznymi. Następnie konkluduje: „Większość wiatraków znajdujących się w polskich muzeach na otwartym powietrzu posiada pierwotny program technologiczny (XVIII-XIX-wieczny), co nie w pełni dokumentuje rozwój młynarstwa wietrzego w Polsce. (...) Należy zatem z większą troską podchodzić do nawarstwień w wyposażeniu technologicznym młynów i skoncentrować wysiłek na ich udokumentowaniu i zachowaniu, a nie dążyć do przywrócenia typowych dla danego typu młyna rozwiązań” (s. 223).

Rozdział szósty pt. *Współczesne inicjatywy konserwatorskie dotyczące wiatraków w Polsce*, wprowadza ów temat omówieniem historii działań konserwatorskich w odniesieniu do zabytków drewnianych, przy czym już na początku Doktorant zauważa, że pierwsze europejskie inicjatywy w zakresie ochrony młynów wietrznych były znacznie późniejsze niż pierwsze przejawy zainteresowania naukowym architekturą wiejską, które za Józefem Czajkowskim datuje on na lata 1870-te. Tu jednak warto zauważyć, że już w 1854 roku na łamach „Pamiętnika Sztuk Pięknych” Bolesław Podczaszyński informował nie tylko o naukowej wartości budowli wiejskich, ale wspominał o przeprowadzonych przez siebie badaniach terenowych: „Z rozbiorowego porównania pomiędzy sobą budowli wiejskich różnych plemion, mianowicie u Słowian (...), dałoby się wyprowadzić całkiem nowe a nader ważne pewniki i zasady drewnianego budownictwa. Zbierając od nader dawna materiały do porównawczych badań nad sielskimi budowlami, a nawet w ogóle nad pierwotnymi domostwami różnych ludów, przekonywam się osobliwie, że to nietknięte źródło nader może być obfite w ważne dla budownictwa wypadki” ((B.P.): *Budowle z drzewa. Dom wiejski drewniany, projektowany do kolonii przy stacji kolei żelaznej w Brwinowie*. „Pamiętnik Sztuk Pięknych” t. 1, cz. 3 (1854), s. 121).

Sednem rozdziału szóstego jest jednak refleksja na temat ochrony młynów wietrznych – Doktorant dostrzega, że „w wielu wypadkach zakres ingerencji w zabytkową, autentyczną substancję wiatraka jest na tyle duży, że obiekt traci walor dawności. (...) Relokacja młyna oznacza zmianę kontekstu krajobrazowego (...). [Jednak] w naszych warunkach społeczno-kulturowych i w sytuacji braku wrażliwości w zakresie (...) jakości przestrzeni i

ochrony środowiska kulturowego, relokacje wiatraków są często jedyną możliwością zachowania ich dla przyszłych pokoleń" (s. 227). Doktorant przywołuje postulat konserwatorski, iż „w przypadku zabytków techniki (...) [potrzebne] jest przynajmniej ich okresowe uruchamianie" (s. 227), co rodzi problemy techniczne i związane z bezpieczeństwem. Doktorant waży zalety i ryzyko uruchamiania zabytkowych wiatraków, przytaczając wątpliwości innych uczonych – np. Macieja Prarata i Darii Jagiełło (2017), „czy próba uruchomienia [młyna wietrznego] nie spowoduje wymiany zbyt dużej liczby elementów oryginalnych"; następnie konkluduje, że w niektórych przypadkach „lepiej i taniej jest utrwalić zachowaną historyczną substancję, niż angażować ogromne siły i środki w celu usprawnienia zabytku" (s. 231). Podaje przykłady wiatraków okresowo uruchamianych; podaje też przykłady wiatraków poddanych modernizacjom zachowawczym.

W rozdziale siódmym pt. *Wartościowanie młynów wietrznych i standaryzacja działań przy nich podejmowanych*, Doktorant podejmuje dyskusję nad kryteriami wartościowania *młynów wietrznych* jako obiektów reprezentujących dziedzictwo techniki, oraz przywołuje odnośne przykłady. Następnie wskazuje na potrzebę indywidualizacji działań konserwatorskich w odniesieniu do każdego wiatraka, zwłaszcza w odniesieniu do działań najpilniejszych, po czym formułuje cele badawcze w danym rozdziale, a mianowicie zamierza sformułować wytyczne pomocne przy planowaniu działań naprawczych i konserwatorskich. Wskazuje je w postulatywnym dekalogu, przy czym niektóre z dziesięciu wskazań wydają się esencjonalne w odniesieniu do całej rozprawy – na przykład punkt czwarty, głoszący potrzebę wskazania, „jeśli wiatrak charakteryzuje się wielofazową historią budowlaną (...), która faza powinna zostać utrwalona w wyniku prac restauratorskich" (s. 315).

W rozdziale ósmym, czterostronicowym, Doktorant odnosi się po kolei do zagadnień badawczych, które wcześniej był ujął w podrozdziale 1.6 *Teza pracy*.

Jeszcze krótszy **rozdział dziewiąty** zawiera zakończenie niebędące podsumowaniem (którym jest raczej rozdział 8.), lecz raczej finalną refleksją autorską.

V.2. Ocena wartości naukowej

Recenzent wysoko ocenia wagę tematu, osadzenie wywodu w bibliografii naukowej, precyzję rozważań i trafność wnioskowania w przedłożonej rozprawie doktorskiej. Oryginalnym osiągnięciem poznawczym magistra inż. arch. Filipa Tomaszewskiego jest zwłaszcza uporządkowanie metodologii działań konserwatorskich w odniesieniu do zabytkowych młynów wietrznych, wskazanie ich etapów (w tym zalecenie sposobu postępowania w przypadku wiatraków z nawarstwieniami technologicznymi), rozbudowane (w rozdziale 8.) sugestie dotyczące toku postępowania odnośnie do każdego z tych etapów. Podkreślam wysoką wartość tych osiągnięć tym bardziej, że zostały one dobrze uzasadnione, a ponadto opisane jasno, zrozumiale, dokładnie, zatem wręcz powinny być udostępnione środowiskom konserwatorskim i innym uczestnikom działań chroniących stare wiatraki. Zalecam też w przyszłości monitorowanie wpływu ww. osiągnięć na ochronę tej sfery dziedzictwa kulturowego, może też wykazanie tego przełożenia nauki na praktykę w tzw. opisach wpływu na potrzeby ewaluacji jakości działalności naukowej uczelni.

Praca ma też wartość dokumentacyjną. Doktorant wykonał i przedstawił spory materiał faktograficzny, a także ikonograficzny, uporządkowany i jako całość będący cennym źródłem naukowym.

VI. KONKLUZJA

Zawarte w dysertacji wyniki wieloletnich kwerend bibliograficznych, badań terenowych i interpretatywnych stanowią oryginalne osiągnięcie poznawcze. Waga tematu, zasób pozyskanego materiału badawczego i poprawność jego oceny interpretatywnej uzasadniają moją wysoką ocenę tegoż osiągnięcia:

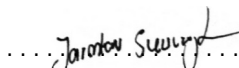
- jako istotnego wkładu w rozwój dyscypliny naukowej *architektura i urbanistyka*;
- jako spełnienia wymogu ustawowego, dotyczącego rozpraw doktorskich – zarówno we wcześniejszym stanie prawnym (tj. art. 13. ust. 1 *Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym...*, iż „...rozprawa doktorska (...) powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego (...) oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej”), jak też według interpretacji obecnej (art. 187 ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* /Dz.U.2023.742/: "rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej. (...) Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne") – które to wymogi treść dysertacji spełnia.

Zatem recenzent stwierdza, że dysertacja magistra inż. arch. Filipa Tomaszewskiego pt. „**Wiatraki w Polsce. Metody i kierunki ochrony obiektów tradycyjnego młynarstwa jako zabytków architektury i techniki**”, spełnia – jako rozprawa doktorska – wymogi ustawowe obowiązujące w chwili otwarcia przewodu doktorskiego, a zarazem spełnia też aktualne wymogi ustawowe, stanowiąc oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazując ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej, dowodząc umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Spełnione są więc wymogi jakościowe i formalne. Wnoszę o przyjęcie rozprawy i dopuszczenie magistra inż. arch. Filipa Tomaszewskiego do publicznej obrony.

Wnoszę też o wyróżnienie pracy z uwagi na jej ponadprzeciętną wartość dokumentacyjną i naukową, co w wybranych szczegółach uzasadniłem powyżej. Tu podaję dodatkowy komentarz uzasadniający wniosek o wyróżnienie pracy. Najpierw odnośnie do wartości dokumentacyjnej – Doktorant już na wstępie pisze: „Od czasu ukończenia studiów magisterskich na kierunku Architektura i Urbanistyka na Politechnice Łódzkiej, autor opracował liczne inwentaryzacje i projekty konserwatorskie (...) młynów wietrznych”. Istotnie, treść rozprawy zawiera cenny materiał rysunkowy z dokumentacji inwentaryzacyjnej wiatraków, niekiedy bardzo dokładny; w pracy zawarto też wykonane przez Doktoranta fotografie wielu obiektów, w tym elementów lub obiektów już nieistniejących. Ponadto Doktorant zamieścił w rozprawie tabelaryczne wykazy polskich wiatraków, niemające co do kompletności odpowiednika w piśmiennictwie naukowym. Zasób informacji nadaje dziełu charakter kompendium, co zresztą odpowiada jednemu z przyjętych celów pracy – rozpoznaniu zasobu młynów wietrznych w Polsce. Takie kompendialne ujęcie tematu koresponduje z tym, że rozprawa jest *de facto* dziełem życia autora, owocem jego wieloletniej pasji. Upływ czasu i postępujące niszczenie substancji zabytkowej powoduje, że obecnie zapewne niemożliwe byłoby już zgromadzenie równie obszernego materiału dokumentacyjnego.

Co do wartości naukowej pracy doktorskiej Filipa Tomaszewskiego, uzasadniłem wysoką ocenę powyżej (wskazując na uporządkowanie metodologii działań konserwatorskich w odniesieniu do zabytkowych młynów wietrznych – jako odpowiedź na pilną potrzebę), tu zaś wskazuję też na wysoką wagę naukową zagadnienia wartościowania i ochrony młynów wietrznych poddanych w okresach między- i powojennym daleko posuniętym zmianom technologicznym, np. przekształcanym na młyny o napędzie elektrycznym. Zagadnienie to, szczegółowo zbadane i opatrzone przez Doktoranta wnioskami aplikacyjnymi, przewartościowuje dotychczasowe rozumienie najlepszego porządku działań konserwatorskich w przypadku obiektów należących do tej grupy.

21.05.2023 r.


.....Jarosław Szewczyk.....

dr hab. inż. arch. Jarosław Szewczyk, prof. PB